

PROTOKÓŁ Nr XLIV/10
z obrad sesji Rady Gminy Pilchowice
w dniu 27 maja 2010 roku

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie prawomocności do podejmowania uchwał.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Gminy Pan Krystian Gogulla.

Przewodniczący przywitał zebranych:

- ⇒ Radnych Gminy,
- ⇒ Radnego Powiatowego,
- ⇒ Sołtysów,
- ⇒ Wójta,
- ⇒ Skarbnika,
- ⇒ Panią Sekretarz Gminy,
- ⇒ Pracowników Urzędu Gminy.

Przewodniczący Rady na wstępie poinformował, że niedawno miały urodziny Pani Joanna Kołoczek-Wybierek i Pani Mieczysława Gogulla poczym złożył życzenia i wręczył kwiaty solenizantką. Następnie zgromadzeni odśpiewali „Sto lat”.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, iż na ustawowy skład 15 radnych obecnych jest 14 radnych, zatem na posiedzeniu można podejmować prawomocne uchwały. (Brak radnego Pawła Michna).

2. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady odczytał porządek obrad XLIV sesji Rady Gminy Pilchowice.

Pan Andrzej Ogórek jako Przewodniczący Klubu „Zgodnie w Przyszłość” zgłosił wniosek formalny o zmianę porządku obrad sesji poprzez przełożenie z obrad na następne posiedzenie Rady Gminy następujących punktów porządku:

1. Wniosek Wójta w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z instytucji kultury pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Pilchowicach za 2009r.
2. Wniosek Wójta w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z instytucji kultury pod nazwą Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach za 2009r.

Uzasadnienie:

Głównym powodem zgłaszania wniosku jest nieobecność Dyrektorów tych instytucji na sesji, co powoduje brak możliwości zadawani pytań odnośnie zawartych w sprawozdaniach informacji przez radnych. Ponadto Klub uważa, że nieobecność osób odpowiedzialnych za działalność tych jednostek osób jest niedopuszczalna na sesji, która ma to zatwierdzić. Sądzymy, że przełożenie tych dwóch punktów z porządku obrad nie wpłynie destrukcyjnie na sprawozdania. Za słusznością podjęcia takich decyzji przemawia fakt, że na Komisji Wspólnej dwa planowane na dzisiejszą sesję punkty porządku obrad zostały przeniesione na następną Sesję

1. Wniosek Rady Gminy w sprawie wniosku o przyznanie nagrody rocznej dla Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej
2. Wniosek Rady Gminy w sprawie wniosku o przyznanie nagrody rocznej dla Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Gminy poddał przedmiotowy wniosek pod głosowanie. Wniosek został odrzucony przez Radę Gminy stosunkiem głosów:

8 głosów „za” odrzuceniem wniosku

6 głosów „za” przyjęciem wniosku. (J. Kowol, A. Ogórek, M. Kaszek, B. Popluc, J. Kołoczek-Wybierek, P. Madeja)

Następnie Przewodniczący Rady Gminy poddał pod głosowanie odczytany wcześniej porządek obrad XLV sesji Rady Gminy. Przedstawiony porządek obrad został przyjęty stosunkiem 8 głosów „za” i 6 głosów „przeciw”.

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Pani Jolanta Kowol wniosła uwagę, że końcowy zapis przeprosin Pani Marii Kaszek został skrócony w protokole. Przewodniczący uznał, że zapis jest poprawny. W związku z brakiem dalszych uwag ze strony radnych protokół został przyjęty przy:

9 głosach „za”

4 głosach „przeciw” (J. Kowol, A. Ogórek, M. Kaszek, B. Popluc)

1 głosie „wstrzymującym się” (J. Kołoczek-Wybierek).

4. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Rada jednogłośnie powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie radnych:

- ⇒ Przewodniczący - Pani Józefa Margiciok
- ⇒ Członek - Pan Paweł Fibic
- ⇒ Sekretarz - Pan Joachim Urbańczyk

5. Informacja o działaniach Powiatu Gliwickiego.

Przewodniczący Rady Gminy oddał głos Panu Marianowi Sadeckiemu, który poinformował zebranych o ostatnich wydarzeniach i działaniach Powiatu Gliwickiego mówiąc, że dzisiejsza sesja Rady Powiatu poza uchwałami, które zostały na niej podjęte poświęcona był realizacji zadań w Powiecie Gliwickim przez służby mundurowe z zakresu porządku publicznego, bezpieczeństwa, stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zapobieganiu nadzwyczajnym zagrożeniom. Na przedmiotowej sesji był obecny Starosta Powiatu Mittelsachsen z Saksonii, który zapowiedział wsparcie finansowe dla naszych gmin dotkniętych powodzią. Radny zaznaczył, że ważną sprawą było by podjęcie stosownej uchwały, która regulowałaby przyjęcie takiej pomocy, ponieważ zarówno infrastruktura drogowa jak i urządzenia melioracyjne w miejscach dotkniętych powodzią uległy zniszczeniu. Radny brał udział w spotkaniu z prokuratorem i Komendantem Policji, którzy stwierdzili, że przestępczość w powiecie gliwickim w ubiegłym roku wzrosła. Pan Marian Sadecki zwrócił uwagę na fakt, iż na pewno większa ilość foto radarów zmniejszyłaby wykroczenia drogowe. Odpowiadając Komendant Policji zaznaczył, że niestety o zakupie dla danej jednostki foto radaru decyduje centrala policji w Warszawie. Pan Marian Sadecki zaprosił wszystkich zebranych do udziału w III Metropolitalnym Świącie Rodzin Katolickich, które odbywa się w Zabrze. Pogratulował spotkania radnych z Radami Sołeckimi oraz zaprosił na piknik organizowany w ramach III Metropolitalnego Świąta Rodziny przez stowarzyszenie „Moja gmina nasz powiat” do DPS w Kuźni Nieborowskiej w dniu 12 czerwca br. Impreza rozpocznie się o godzinie 15⁰⁰ mszą świętą, a o godzinie 16⁰⁰ będzie rozpoczęcie pikniku. Na zakończenie radny powiatowy powiedział, że z ubolewaniem patrzy na, o co się wokół nas dzieje, bo będąc od 26 lat radnym zwrócił uwagę, że jako radni i rady sołeckie wszyscy jesteśmy powołani do tego, aby budować to, co się nazywa wspólnotą mieszkańców tej gminy i robić wszystko, aby gasić tam gdzie coś się zapalić, aby jednoczyć, łączyć, a nie dzielić. Ze smutkiem patrzę na różne sytuacje chociażby wspomniana impreza. Ktoś przygotował spotkanie, przyszedli całe Rady Sołeckie. Ktoś to spotkanie bojkotuje. Gdzieś się jakaś impreza odbywa kogoś się zaprasza, kogoś się nie zaprasza. Jakaś zonglerka. Wiecie Państwo to są jakieś działania, powiem brzydko, ludzi małych i tchórzliwych. Jak gdzieś kogoś nie chcą widzieć, wstydzą się, czy nie chcą spotkać. To jest chore. Tak być nie powinno. Myślę, że nawet dwie czy trzy katastrofy prezydenckich samolotów nie pomogą. Jeżeli my tu na dole się nie dogadamy i nie umiemy czegoś zmienić to, czego oczekiwać od tych na górze. Wiecie, co to jest naprawdę wstyd. Tą drogą zgodnie w przyszłość nie pójdziemy.

Pan Andrzej Ogórek: W związku z tym, że czuję się wywołany do odpowiedzi przez Pana Mariana Sadeckiego chciałem tylko powiedzieć, że to nie był bojkot czy destrukcja, ale jeżeli się ustala pewne zasady to trzeba się do tych zasad stosować. Jeżeli się zaprasza rady sołeckie to mają w nich uczestniczyć rady sołeckie, a nie osoby spoza rad sołeckich. Nie było na spotkanie rad sołeckich zaproszonej pełnej rady sołeckiej, dlatego nie było nas na tym spotkaniu.

W związku z brakiem dalszych pytań do Pana Mariana Sadeckiego Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu spotkania.

6. Wniosek Wójta w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z instytucji kultury pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Pilchowicach za 2009 rok

Przewodniczący Rady Gminy zaznaczył, że na wspólnym posiedzeniu Komisji Problemowych sprawozdanie to zostało przedstawione, jeżeli ktoś z radnych ma pytania czy wątpliwości to na sesji jest obecna główna księgowia obu instytucji kultury Pani Gabriela Musioł i chętnie udzieli stosownych wyjaśnień.

Pani Jolanta Kowol: Czy dyrektorzy instytucji zostali zgodnie z procedurą zaproszeni do udziału w sesji?

Pan Przewodniczący Rady Gminy: Tak. Pani Maria Karolina Kaszek pojechała na delegację, a Pani Lukoszek jest na urlopie od dłuższego już czasu. Zdarza się tak, że radni też nie wszyscy mogą być w danym miejscu. Taki zbieg okoliczności, że obydwie panie nie mogą z nami być.

Pani Jolanta Kowol: Czyli rozumiem, że Pani Lukoszek jest na urlopie? Sądzę, że Komisja Oświaty powinna się tą sprawą zająć, bo przynajmniej raz w roku przy zatwierdzaniu sprawozdania dyrektor powinien być na sesji. Wracając do sprawozdania mam takie pytanie. W Gminnej Bibliotece mamy zatrudnionych osób. Jakie to są stanowiska?

Pani Gabriela Musioł: Stanowisko Pani Dyrektor, Informatyka, czterech bibliotekarzy i księgowej, co stanowi 4,75.

Pani Jolanta Kowol: Ile osób w GBP korzysta z ryczałtów i delegacji?

Pani Gabriela Musioł: Jedna osoba korzysta z ryczałtu a delegacje są wystawiane w ramach potrzeb. Każdy pracownik może korzystać z delegacji.

Pani Jolanta Kowol: Poza tym tu nie jest rozbite usługi telekomunikacyjne, pocztowe, fotograficzne 6 000,00 zł. Czy jest Pani nam w stanie to podać w rozbięciu?

Pani Gabriela Musioł: Tak. Całkowita kwota tych usług to 6 073,91 zł. z tego usługi telekomunikacyjne – 5 863,27 zł., pocztowe – 81,10 zł. z reguły wysłanie upomnień dla czytelników którzy nie oddali książek, fotograficzne – 39,50 zł. wywołanie zdjęć z imprez organizowanych przez GBP.

Pani Jolanta Kowol: Co oznacza kwota pozostałe przychody operacyjne?

Pani Gabriela Musioł: Na kwotę pozostałych przychodów operacyjnych składa się amortyzacja naszego środka trwałego w wysokości 1 250,00 zł i darowizny jakie otrzymała biblioteka w formie książek 753,00 zł.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodniczący Rady poprosił o odczytanie przedmiotowej uchwały.

Po odczytaniu przez Pana Pawła Fibica projektu uchwały Nr XLIV/313/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta przez Radę Gminy następującym stosunkiem głosów:

- 8 radnych „za” (K. Żyła, J. Pogorzelski, J. Urbańczyk, J. Margiciok, P. Fibic, A. Czechowska-Gąbka, K. Gogulla, R. Dyrszka)
- 6 radnych „wstrzymujący się” (J. Kołoczek-Wybierek, A. Ogórek, B. Popluc, M. Kaszek, P. Madeja, J. Kowol).

7. Wniosek Wójta w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z instytucji kultury pod nazwą Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach za 2009 rok.

Przewodniczący poinformował, że podobnie jak w przypadku omawianej powyżej uchwały ewentualne pytania należy kierować do Pani Gabrieli Musioł.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Proszę o dokładne wyjaśnienie tej straty, ponieważ ona jest minusowa. Proszę to wyjaśnić, co się złożyło na tą stratę i jak to na chwilę obecną wygląda.

Pani Gabriela Musioł: Jak wiadomo strata jest wynikiem mniejszych przychodów, a większych kosztów. Na koniec roku obrotowego 2009 zobowiązania były wyższe niż na koniec roku 2008. Jak odejmiemy aktywa obrotowe na koniec roku 2009 i dodamy aktywa obrotowe na początek 2009 wówczas wychodzi ta strata.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Konkretnie jakie zobowiązania to były?

Pani Gabriela Musioł: Na zobowiązania składają się kwoty do zapłacenia w roku następnym głównie ZUSy i podatki. Pozostała jeszcze jedna FV do zapłacenia w roku kolejnym.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Faktura za co mogę wiedzieć?

Pani Gabriela Musioł: Tak. Była to taka sytuacja, że przedmiotowa faktura została zapłacona, ale nie z konta GOK tylko GBP. W tym roku ta sprawa została już sprostowana.

Pani Jolanta Kowol: Wracam do tego samego tematu odnośnie zatrudnienia w GOKu. Wychodzi, że są dwa etaty a cztery osoby są zatrudnione. Też tu jest pomyłka.

Pani Gabriela Musioł: W GOKu mamy zatrudnione 4 osoby. Jest to pani Dyrektor, pan instruktor i dwie osoby na ¼ etatu czyli pracownik gospodarczy i księgowy.

Pani Jolanta Kowol: Pracownik gospodarczy w ...?

Pani Gabriela Musioł: W Nieborowicach.

Pani Jolanta Kowol: Niech mi Pani powie. Na umowę zlecenie, kto jest zatrudniony?

Pani Gabriela Musioł: Na umowę zlecenie jest zatrudniona pani, która prowadzi zajęcia w świetlicy w Leboszowicach. Umowa zlecenie nie wyraża się w etatach.

Pani Jolanta Kowol: Kto tu ryczałt ma?

Pani Gabriela Musioł: W GOKu ryczałt ma pani dyrektor.

Pani Jolanta Kowol: Tylko pani dyrektor i w tej wysokości?

Pani Gabriela Musioł: Tak.

Pani Jolanta Kowol: Dlaczego jest taka różnica pomiędzy ryczałtami skoro gmina jest ta sama, a więcej obiektów jest przy bibliotece?

Pani Gabriela Musioł: Ponieważ w bibliotece nie ma ryczałtu pani dyrektor i jest on przyznany na 150 km. Natomiast w GOKU pani dyrektor ma ryczałt na 300 km.

Pani Jolanta Kowol: Dlatego, że to jest dyrektor? Według czego się to przyznaje według funkcji? Znalazłam jednak błąd w objaśnieniu ponieważ jest napisane, że stan zatrudnienia na koniec roku 2009 wynosi 4 osoby w tym jedna osoba na umowę zlecenie.

Pani Gabriela Musioł: Jest to błąd powinno być napisane, że stan zatrudnienia na koniec roku 2009 wynosi 4 osoby i dodatkowo jedna osoba na umowę zlecenie.

Pani Jolanta Kowol: Jest tak ogólnie podane. Kwoty na imprezy może można by to podać w rozbięciu?

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Pani radna Kowol wszystkie moje pytania pozbiera, więc chciałam zapytać przede wszystkim o usługi przewozowe. Konkretnie ile w tych usługach przewozowych jest dotacji do chóru w Żernicy? A drugie pytanie dotyczy wyszczególnienia imprez i dotacji na poszczególne imprezy kulturalne.

Pani Gabriela Musioł: Z danych które posiadam nie potrafię odpowiedzieć na te pytania jest to w rozbiciu w sprawozdaniu finansowym ogólnym.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: W związku z tym mam taką prośbę, ponieważ rzeczywiście bardzo by nam pomogła obecność pani dyrektor, do pani nie mam o to żalu, proszę mieć to na uwadze, ale prosiłabym o przygotowanie właśnie takiej informacji. Interesuje mnie ile chór dostał dotacji do przewozu, bo rozumiem, że są tu też przewozy dzieci na różne imprezy. Druga sprawa to wyszczególnienie ile każda impreza w poszczególnych sołectwach została dotowana przez GOK.

Pan Andrzej Ogórek: Chciałbym się dowiedzieć o taki koszt pn. stroje dla uczestników kursu tańca co to jest i dlaczego dla uczestników kursu się kupuje stroje?

Pani Gabriela Musioł: To były zakupione stroje dla naszej grupy tanecznej reprezentującej gminę na konkursie zewnętrznym.

Pan Andrzej Ogórek: Tylko tu jest napisane, że stroje nie są dla reprezentacji tylko dla uczestników kursu. Tak jest napisane. Więc myślę, że żadnej reprezentacji nie było.

Pan Przewodniczący Rady: Może uzupełnię ta wypowiedź. Z tego co pamiętam to właśnie w Nieborowicach był taki występ osób uczestniczących w kursie tańca. Z tego co pamiętam byli oni ubrani w jednakowe stroje.

Pani Jolanta Kowol: Właśnie widać jak bardzo nam tu brakuje pani dyrektor.

Pan Przewodniczący Rady: Pani dyrektor będzie na następnej sesji.

Pani Jolanta Kowol: Dlatego jeszcze raz prosiłabym o przesunięcie przyjęcia tego sprawozdania na kolejną sesję.

Pan Przewodniczący Rady: Tą sprawę już omawialiśmy. Proszę kontynuować zapytania.

Pani Jolanta Kowol: Proszę mi podać co wpłynęło na koszty związane z organizacją imprezy pn.: zajęcia taneczne? Koszt ogólny 5 850,00 zł.

Pani Gabriela Musioł: W tej kwocie mieszczą się wydatki związane opłatą instruktora tańca.

Pani Jolanta Kowol: Czy był z nim jakaś umowa podpisana?

Pani Gabriela Musioł: Ta pani nam przedstawia rachunki i wypłacamy jej wynagrodzenie na podstawie rachunku. Mamy z nią zawartą stosowną umowę na prowadzenie zajęć tanecznych dla dzieci.

Pani Jolanta Kowol: Nie jest pani w stanie podać nam jakie imprezy pozostałe były finansowane ze środków GOKu?

Pani Gabriela Musioł: Zawsze jak co roku były organizowane jakieś spotkania kolędowe, dożynki, Dzień Seniora, Dzień Matki.

Pani Jolanta Kowol: Według mnie był odczuwalny w zeszłym roku spadek imprez o charakterze takim integracyjnym. Dlatego bym chciała wiedzieć, na co te środki poszły. Jest mi bardzo przykro, że pani dyrektor nie raczyła być na tak ważnym spotkaniu tym bardziej, że tak rzadko się spotykamy. Jestem zawiedziona.

Pan Janusz Pogorzelski: Szanowna Rado ja mam pytanie do pana Skarbnika. Czy ta instytucja, jaką jest GOK przekroczyła przyznany im budżet na rok 2009?

Skarbnik: Nie.

Pan Janusz Pogorzelski: W związku, z czym proszę, aby podczas głosowania każdy radny sobie odpowiedział na pytanie jak ta instytucja działała, bo ja akurat mam dziecko w wieku szkolnym i dość dokładnie obserwowałem działania pani dyrektor Kaszek. Muszę powiedzieć, że od czasu, kiedy ona weszła jako dyrektor do tej instytucji to tam zaczęło się bardzo dużo dziać. Nie ma dzisiaj, co prawda pani dyrektor Kaszek, ale ja chciałbym na forum rady pochwalić ją za jej dotychczasową działalność. Dziękuję.

Pani Jolanta Kowol: Czy w takim razie czy ja mogę poprosić o te imprezy, które pani Kaszek organizowała, o których pan wie, a ja może nie wiem?

Pan Janusz Pogorzelski: Ja mówię pani Kowol o całokształcie działalności.

Przewodniczący Rady Gminy: Wszystkie informacje zostaną przygotowane na kolejną sesję, na której dopilnuję, żeby były obydwie panie dyrektor.

Pan Andrzej Ogórek: Panie Przewodniczący to jest na prawdę przykre, że głosujemy nad czymś, co jest na prawdę nieprzygotowane, bo pan sam oświadczył, że na przyszłą sesję to będzie przygotowane. My podejmujemy decyzję o zatwierdzeniu tego, a dopiero na kolejnej sesji będziemy dyskutować o tym, co było wykonane i na co te pieniądze poszły. Dlatego uważam, że ten wniosek, który myśmy dali był naprawdą na miejscu. No, ale Rada decyduje inaczej. Dziwię się, że niektórzy chcą głosować nad tą uchwałą, gdzie naprawdą nie ma konkretnych danych i nikt nam nie umie tego podać. Tym bardziej, że panie Przewodniczący powiem panu tylko tyle była komisja wspólna i pani Kaszek była na terenie gminy i nie przyszła na tą komisję, żeby nam pewne sprawy wyjaśnić. Pozwoliłoby nam to praktycznie nie dyskutować. Jak jest tak dobrze to czemu jest tak źle.

Przewodniczący Rady Gminy: Nie rozumiem pana, bo my wszyscy dokładnie wiemy, na co te pieniądze poszły. Sołtysi zgłaszali u pani Kaszek na początku roku, które imprezy potrzebują dofinansowania i w harmonogramie imprez GOKu wszystkie imprezy są zapisane min. także takie jak Dzień Matki, Dzień Kobiet, Dzień Seniora. Właśnie na te imprezy te pieniądze poszły. Jeżeli natomiast chcą państwo rozliczać wszystko do złotówki to na kolejną sesję pani Gabrysia wszystko przygotowuje.

Z uwagi na brak dalszych pytań Przewodniczący poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie przedmiotowej uchwały.

Po odczytaniu przez Panią Józefę Margiciok uchwały Nr XLIV/314/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta przez Radę Gminy następującym stosunkiem głosów:

- 8 głosów „za” (K. Żyła, J. Pogorzelski, J. Urbańczyk, J. Margiciok, P. Fibic, A. Czechowska-Gąbka, K. Gogulla, R. Dyrszka)
- 5 głosów „wstrzymujący się” (J. Kołoczek-Wybierek, A. Ogórek, B. Popluc, M. Kaszek, P. Madeja)
- 1 głos „przeciw” (J. Kowol)

Przewodniczący Rady podziękował Pani Gabrieli Musioł za udzielenie wyjaśnień i przybycie na sesję. Pani Gabriele Musioł opuściła salę obrad.

8. Wniosek Wójta w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną.

Przewodniczący poinformował, że wszelkie pytania w przedmiotowej sprawie należy kierować do pana Skarbnika.

Ze względu na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Po odczytaniu przez Pana Joachima Urbańczyka projektu uchwały Nr XLIV/315/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie przez Radę Gminy.

9. Wniosek Wójta w sprawie zmiany Uchwały Nr XXV/155/08 Rady Gminy Pilchowice z dnia 6 listopada 2008 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Pilchowice, zmienionej uchwałą Nr XXXVII/263/09 Rady Gminy Pilchowice z dnia 12 listopada 2009r.

Przewodniczący Rady poinformował, że pytani w tej sprawie należy kierować do Pani Sekretarz.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Jaka kwota środków wchodziła do budżetu naszej gminy za gospodarowanie tym zasobem mieszkaniowym Gminy Pilchowice wpływa do naszych środków pieniężnych Gminy. Ile z tego, jeżeli chodzi o czynsze, żeby z tego te remonty wykonać.

Pani Sekretarz: Dla kogoś z Państwa być może to pytanie jest proste dla mnie nie, ponieważ nie potrafię tej liczby teraz państwu przedstawić. Gdyby padło to pytanie na wspólnym posiedzeniu Komisji Problemowych to raz, że odbywała się ona w czasie pracy urzędu i pracownik zajmujący się tymi sprawami być może takie dane by podał. Mogę skorzystać tylko z wypowiedzi pana Skarbnika. Zaznaczę tylko, że już raz była dyskusja na temat tego czy kierujemy się tutaj zyskiem. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie czy w ogóle gospodarka naszym mieniem jest nastawiona na zyski. Musimy mieć świadomość tego, że te budynki, którymi gospodaruje Spółka nie są w najlepszym stanie technicznym. Myślę, że ta analiza wieloletniego planu potrzeb remontowych to wykazuje. Jeżeli chodzi o ta kwotę to, jeśli ma ona tu dzisiaj paść to po wypowiedzi pana Skarbnika.

Pan Skarbnik: Po planie kwota, która jest przyjęta w aktualnie obowiązującej uchwale budżetowej na 2010 rok wpływy z najmu lokali mieszkalnych wynosi 25 000,00 zł.

Pan Andrzej Ogórek: Panie Skarbniku wpływy z tytułu najmu lokali tzn. mieszkań wynoszą 25 000,00 zł. Dobrze. Teraz daliśmy to w zarządzanie Spółce. Ile my płacimy za to, że Spółka tym zarządza?

Pan Skarbnik: Spółka zarządza wszelkimi lokalami będącymi własnością Gminy Pilchowice, czyli zarówno lokalami mieszkalnymi, jak i użytkowymi. Jest to wielce istotne w kontekście tak postawionego przez pana pytania. Więc za administrowanie lokalami mieszkalnymi, użytkowymi płacimy Spółce 180 000,00 zł.

Pan Andrzej Ogórek: Gmina nie dostaje z tytułu najmu żadnej złotówki. Rozumiem, że całe czynsze, które są z lokali użytkowych też nie pokrywają tej kwoty 180 000,00 zł.

Pan Skarbnik: Tak nie pokrywają. Jeżeli do planowanych usług z tytułu wpływów z najmu lokali mieszkalnych dodamy planowane wpływy z usługi najmu lokali użytkowych to nie otrzymamy po stronie dochodów kwoty 180 000,00 zł.

Pan Andrzej Ogórek: Czyli wygląda to prosto tak na chłopski rozum. Jeżeli sami pobieralibyśmy jako Gmina te czynsze to mielibyśmy jakiś tam dochód i moglibyśmy to inwestować w momencie kiedyśmy to przekazali Spółce nie mamy żadnego dochodu i nawet do tego dopłacamy. Dziękuję.

Ze względu na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący porosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Po odczytaniu przez Pana Pawła Fibica projektu uchwały Nr XLIV/316/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta przez Radę Gminy przy jednym głosie „wstrzymującym się” (A. Ogórek)

10. Wniosek Wójta w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w Sołectwie Wilcza.

Przewodniczący Rady udzielił głosu pani Sekretarz, prosząc o przypomnienie, jaką ta droga ma otrzymać nazwę. Pani Sekretarz poinformowała, że przedmiotowa droga o ile Rada przyjmie projekt uchwały będzie nosiła nazwę ul. Nowa.

Ze względu na brak pytań ze strony Rady Przewodniczący poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Po odczytaniu przez Panią Józefę Margiciok projektu uchwały Nr XLIV/317/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie przez Radę Gminy.

11. Wniosek Wójta w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w sołectwie Stanica.

Pani Sekretarz krótko powiedziała, że wniosek w sprawie nadania nazwy ulicy złożyła Rada Sołecka ze Stanicy i ma ona nosić nazwę ul. Cystersów.

Pan Rajnard Dyrzka: Patrząc na ten rysunek z wyszczególnioną ulicą. Czy może mi Pani Sekretarz powiedzieć, dlaczego ta ulica jest w niektórych miejscach wąska, a w innych taka szeroka? Ile wynosi najwęższy punkt w metrach?

Pani Sekretarz: Wie pan to już jest bardzo szczegółowe pytanie. Mapa jest w skali, więc na pewno można to policzyć. Jeżeli chodzi o to, dlaczego ona jest w pewnym momencie szersza a w pewnym węższa to jest to numer działki 363/60 chodzi pewnie o to, że jej kształt wygląda w ten sposób, że w pewnym momencie ta działka ma, nie wiem, 7 metrów szerokości a w innym 10 do 12 metrów.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Ja mam zawsze jedno pytanie. Ile mieszkańców jest przy tej ulicy, bo to się wiąże ze zmianą dokumentów i czasami pomyśl jest taki, żeby nadać nową nazwę ulicy, ale potem jest cały ciąg problemów związanych ze zmianą tych dokumentów. Ile tam posesji jest przy tej nowej ulicy i ile numerów się tam pojawi?

Pan Wójt: Przy tej ulicy dopiero są budowane domy, dlatego na chwilę obecną trudno to określić.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Czyli początek. To bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

Ze względu na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Po odczytaniu przez Pana Joachima Urbańczyka projektu uchwały Nr XLII/318/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie przez Radę Gminy.

Przewodniczący ogłosił dziesięciominutową przerwę.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady i poinformował, że obie uchwały w sprawie zmian w budżecie były szczegółowo omawiane na wspólnym posiedzeniu Komisji Problemowych w związku, z czym prosi jedynie o zadawanie pytań w tym temacie.

Pani Jolanta Kowol: Ja jednak bym prosiła, żeby chociaż krótko pan Skarbnik przedstawił jakie są zmiany tym bardziej, że ponoć aż pięciu radnych nie było na komisji wspólnej, a ja jestem jedną z tych osób. Jeżeli drogi przypominaliśmy tak szczegółowo to tak ważne kwestie też bym prosiła przypomnieć.

W związku z tą prośbą Przewodniczący Rady poprosił o omówienie przedmiotowych uchwał.

12. Zmiany w budżecie gminy na rok 2010.

Pan Skarbnik: Pierwszy z projektów w sprawie zmian w budżecie zakłada zwiększenie zarówno dochodów jak i wydatków. Zwiększenie to związane jest z wprowadzeniem do budżetu:

- dotacji z WFOŚu na zielone szkoły,
- dotacje z Funduszu pracy na dofinansowanie kształcenia młodocianych pracowników,

Odpowiednio po stronie dochodów i wydatków są to kwoty 18 410,00 zł. i 66 264,00 zł.

Wprowadzamy do budżetu środki z programu Kapitał Ludzki w wysokości 344 855,00 zł. Są to środki które jako refundacja wpłynęły na nasze konto w związku z poniesionymi przez naszą gminę wydatkami przeznaczonymi na realizację projektu pn. Europejskie przedszkola w Gminie Pilchowice. Te pieniądze w całości przeznaczamy na zwiększenie planu finansowego ZSP w Żernicy. Wprowadzamy również kwotę 70 000,00 zł jak zwiększenie tytułem wpływów z podatków od środków transportu osób prawnych zwiększenie o kwotę 10 000,00 zł. i wpływy z opłaty eksploatacyjnej od przedsiębiorstw górniczych węgla kamiennego, kwota 60 000,00 zł. Te 70 000,00 zł przeznaczamy po stronie wydatków w rozdziale drogi publiczne gminne. Jednocześnie dokonujemy przeniesień w planie dochodów kwoty 5 000,00 zł. z dochodów bieżących na dochody majątkowe w źródle środki z programu operacyjnego Kapitał Ludzki na dofinansowanie projektu Równe szanse uczniów Gminy Pilchowice. A po stronie wydatków przesuwamy kwotę 4 500,00 zł. z działu informatyka do działu turystyka.

Pani Maria Kaszek: Czy ktoś występuje o dotacje z Funduszu Pracy?

Pan Skarbnik: Tak. O tą dotacje z Funduszu Pracy wystąpiła nasza gmina w oparciu wnioski o złożone przez pracodawców, mających przyuczających się do zawodu czeladników, młodzież z terenu naszej gminy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa mają oni taką możliwość, że w zamian za przyuczenie młodocianych do zawodu mogą otrzymać zwrot części poniesionych kosztów. Nasz wniosek opiewał na kwotę 66 262,24 zł. i generalnie na ten wniosek składa się zwrot z finansowania za doksztalcenie 9 młodocianych. Z tego dwóch młodocianych, których to przyuczenie do zawodu trwa 24 miesiące i 7 młodocianych w przypadków, których to kształcenie trwa 36 miesięcy. W zależności od długości trwania tego doksztalcenia wysokość tego zwrotu dla pracodawcy jest różna. Oczywiście tutaj warunkiem wydatkowania w całości tej dotacji będzie zdanie przez owych czeladników tego egzaminu. W momencie, kiedy wszyscy zdadzą jest realna szansa, że ta dotacja zostanie wykorzystana w całości. Jeżeli któryś młodociany takiego egzaminu nie zda taki pracodawca takich kosztów zwróconych mieć nie może. Wówczas tą niewykorzystaną część dotacji trzeba zwrócić.

Pani Maria Kaszek: Dziękuję ślicznie.

Pan Andrzej Ogórek Panie Skarbniku tutaj w dochodach znajduje się kwota 60 000,00 zł. z opłaty eksploatacyjnej od przedsiębiorstw górniczych węgla kamiennego, a wydatek jest włączony w drogi publiczne gminne. Mając na uwadze, że są to pieniądze, które przyszły dodatkowo i myśmy ich nie przewidywali w budżecie prosiłbym, żeby się nad tym zastanowić Szanowna Rado czy te pieniądze nie przeznaczyć na naprawę tych naszych cieków wodnych, które powodują zalewanie nie tylko na Wilczej, ale i w Żernicy, Pilchowicach czy Leboszowicach. Są to pieniądze z kopalni, których nie wypracowaliśmy i nie mieliśmy ich w planie budżetu. W chwili obecnej są tak zdewastowane te odpływy i te rowy, że myślę, że musielibyśmy Spółkę wspomóc i po prostu zażądać jakiś napraw i jakiś robót żeby to nie zalewało. Widzieliście Państwo, jeżeli ktoś przejeżdżał teraz przez Wilczą gdzie całe skarpy są teraz tam zerwane. Tak samo jest w Nieborowicach. Dlatego myślę, że te pieniądze powinny iść na te sprawy. Na prawdę to trzeba kiedyś w końcu zrobić, dofinansować te Spółkę i poprawić te ciągi, żeby nas nie zalewało.

Pan Wójt: Spółka Wodna obecnie zajmuje się sprawami tych szkód, które nazwijmy to w cudzysłowie wystąpiły w czasie powodzi i dopiero po ich zdiagnozowaniu, wycenie możliwości naprawienia tych szkód będziemy mogli mówić o jakiś pieniądzech. Więc uważam, że dzisiaj jest trochę za wcześniej dokonywać takich przesunięć, bo nie mamy jeszcze diagnozy w tym temacie. Spółka planowała tam wykona pewne roboty, dlatego dajmy im się wykazać, jakie oni będą mieli propozycje w tym temacie, bo teraz pracują pełną parą, bo tych zgłoszeń od mieszkańców jest sporo.

Pan Andrzej Ogórek: panie Wójcie ja to rozumiem tylko, że my wprowadzając już to w tej chwili do budżetu nie będziemy mieli już, czym dysponować i czego to zapłacić, jeżeli będą, a na pewną są takie potrzeby i są one duże. Zdajemy sobie z tego sprawę. Przy okazji tego budżetu mam pytanie czy my przewidujemy jakieś rekompensaty dla tych ludzi, których zalało? Ja wiem, że jak było jakieś nieszczęście w jakiś drobnych pomieszczeniach to dokładaliśmy jakieś pieniążki na pomoc. A tutaj w naszej gminie są ludzie podtopieni praktycznie w trzech miejscowościach i my tutaj nie widzę żadnego ruchu w tym kierunku.

Pan Wójt: O tym chciałem mówić w sprawozdaniu z działań w okresie międzysesyjnym. Pieniądze na wypłatę tych kwot, o których mówi się w telewizji, czyli tych pierwszych 6 000,00 zł. są na naszym koncie.

Nie trzeba na to uchwały, aby je rozdysponować i to się dzieje. Wniosek o przyznanie tych pieniędzy jest dosyć skomplikowany. Dzisiaj byłem na spotkaniu u Wojewody i szczególnie przedstawiciele Bierunia narzekali na wypełnienie tego wniosku, bo ma ona ponad 20 stron, więc biorąc pod uwagę czynności czysto mechaniczne jest ona dosyć pracochłonna, jeżeli chodzi o jego wypełnienie. Więc jeżeli w naszym przypadku tych wniosków jest zaledwie 9, to w takim Bieruniu jest to kłopot. Dzisiejsza informacja z godziny 14 nasz Ośrodek Pomocy Społecznej wypłacił te pierwsze 6 000,00 zł., a jutro będą dalsze wypłaty. Kwota do 6 000,00 zł. jest wypłacana w pełnej wysokości jeżeli te nakłady na remont po powodzi przekraczają tę kwotę. Kwestia wnioskowania o następne kwoty. Zasada jest taka, że odszkodowanie do 20 000,00 zł. jest na podstawie wniosku i później rozliczenia się z tej kwoty fakturami. Powyżej 20 000,00 zł. do 100 000,00 zł. jest potrzebna wycena szkód przez rzeczoznawcę, wtedy to rozliczenie po uzyskaniu takiej opinii rzeczoznawcy należy udokumentować fakturami na zakupiony materiał czy wykonane usługi. Tych kwot w zmianach budżetowych być nie musi, one będą ujawnione w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Natomiast zasiłki, które wypłacił Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej to były pieniądze zabezpieczone na tego typu działanie. Jest to kwota pierwszych 500,00 zł., które otrzymali najbardziej poszkodowani.

Pan Andrzej Ogórek: Ile było tych zasiłków i jakie kwoty otrzymali ci ludzie średnio?

Pan Wójt: Ośrodek Pomocy Społecznej wypłacił najpierw ze swoich środków po 500,00 zł ośmiu osobom. A teraz mamy zgłoszenie 9 rodzin, które mogą otrzymać pomoc w wysokości 6 000,00 zł.

Pan Andrzej Ogórek: Panie Wójcie, ale my cały czas mówimy o pieniądzach, które pochodzą z budżetu województwa ewentualnie z rządu, a ja chciałem się dowiedzieć czy my jako gmina dla naszych mieszkańców podtopionych przewidzimy jakieś pieniądze, zapomogi z naszych pieniędzy. Chodzi mi o jakieś zapomogi dodatkowe czy w ogóle je można dać?

Pan Wójt: Ta pomoc została określona tymi kwotami, o których mówiłem. Na dzisiejszym spotkaniu u Wojewody taki temat nie był poruszany. Na pewno nie byłoby to takie proste, aby znaleźć podstawę prawną na taki wydatek z budżetu gminy. Bo jeżeli np. Budżet wojewody udziela dotacji na konkretny cel to należy zgodnie z tym celem te pieniądze wydatkować. Jeżeli samoistnie podejmiemy jakąś decyzję to musimy mieć na to jakiś przepis prawny. Jedyne przepisy jakie przychodzi mi teraz do głowy to zasiłki celowe z opieki społecznej mogły wynosić nie 500,0 zł. a 1 500,00 zł. .

Pan Andrzej Ogórek: No tak, ale te zasiłki były przekazane z budżetu państw i to nie pójdzie z naszych pieniędzy.

Pan Wójt: Nie. Te 500,00 zł. jest to zasiłek celowy wypłacony ze środków opieki społecznej, w które gmina OPS wyposażyła. To OPS tymi środkami dysponuje. Gdyby chcieli mogliby ustalić, że to będzie nie 500,00 zł a 600,00 zł. Te kwoty, które zostały rozdysponowane nie są małe. Na naszym terenie te budynki były zalane, jeżeli chodzi o powierzchnie mieszkalne to na wysokości parteru. Nie było takiej sytuacji, że całe budynki były zalane. Zobaczymy jak to się będzie kształtowało w tych siedmiu budynkach, które były najbardziej zalane. Nie podejmę się dzisiaj deklaracji, że to powinno wystarczyć, ale stwierdzam, że te 126 000,00 zł., bo tyle można maksymalnie uzyskać, nie jest małą kwotą. Jeżeli mówimy tylko o usuwaniu tych skutków powodzi w substancji mieszkaniowej.

Pani Jolanta Kowol: Skoro jesteśmy przy powodzi to mam jeszcze takie inne zapytanie, a mianowicie chodzi o podtopienia i zalewania pól uprawnych. Wiąże się to między innymi z dopłatami bezpośrednimi, a podejrzewam, że niektórym rolnikom te uprawy albo całkowicie zostały zniszczone czy nie ma możliwości ich zdobycia. Słuchałam dzisiaj telewizji i Minister Rolnictwa mówił, że wskazane by było, żeby rolnicy mieli zaświadczenia o tym, bo wiąże się to z tzw. dopłatami bezpośrednimi do pola. Te wnioski trzeba było składać do 15 maja a okazuje się, że niektóre uprawy na pewno padły. W związku z tym może dowiecie się w Agencji Restrukturyzacji, czy powołać tu komisję, która by oszacowała te szkody na polach. Dlatego, żeby rolnicy nie mieli problemów w momencie, kiedy przyjdzie kontrola na przykład. Kontrola, żeby sprawdzić te uprawy zgłoszone do dopłat bezpośrednich.

Pan Wójt: Panie Przewodniczący ja mam pewne dane z dzisiejszego spotkania, jeżeli chodzi o rolników to też mogę odpowiedzieć tylko uważam, że teraz trochę odskoczyliśmy od głównego tematu i jesteśmy teraz

w temacie szkody wyrządzone przez powódź. Jeżeli chodzi o gospodarstwa rolne to w Gminie Pilchowice komisja jest powołana i będzie ona w przyszłym tygodniu intensywnie pracować w celu udokumentowania tych szkód. Zasada jest taka, którą przedstawił dzisiaj dyrektor z Urzędu Wojewódzkiego, że straty muszą przekraczać 30% produkcji rolnej wtedy przysługuje rolnikowi odszkodowanie to, jeżeli chodzi o produkcję roślinną jak i zwierzęcą. Jeżeli chodzi o produkcję zwierzęcą takich sygnałów nie mamy. Prawdopodobnie nie ma takich spraw. Natomiast, jeżeli chodzi o produkcję rolną to, dlatego została powołana ta komisja, która w przyszłym tygodniu będzie działać, dlatego należy się do nas zgłosić bezpośrednio do pani Szołtyśnik lub pisemnie w sekretarce zostawić informację dla pracownika merytorycznego. Komisja będzie szacować te straty. Jeżeli chodzi o wywiązanie się ze zobowiązań wobec Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to na ten temat nie był poruszany. Z tego co pamiętam warunek jest taki aby pole było obsiane i nikt nie kontroluje tego co wyrośnie, a jedynie co zostało zasiane i czy zostało to zrobione zgodnie z tym wnioskiem. Jeżeli wystąpił czynnik wyższy to zniszczył to na pewno będzie to uwzględnione. Jeżeli rolnik to do nas zgłosi to będzie on miał protokół tej komisji. Jeżeli tylko się do nas zgłosi.

Pani Jolanta Kowol: Dziękuję bardzo. Przepraszam, że zboczyłam nieco z tematu, ale powódź tak mnie pochłonęła. Proszę, aby takie informacje dla rolników pojawiły się na tablicach ogłoszeń jak najszybciej. Gdzie się mają zgłosić i w jakiej kwestii.

Pan Wójt: Dodam jeszcze wracając do tematu. Kwota w wysokości 60 000,00 zł została dodana do rozdziału poświęconego drogom gminnym gdzie też będą duże potrzeby na naprawianie tych szkód. Często te tematy dróg, rowów i przepustów są ze sobą powiązane. Dlatego dobrze by było, żeby te pieniądze tam pozostały, a jeżeli chodzi o Spółkę Wodną to nie wydała ona jeszcze tych pieniędzy, które miała przyznane na początku roku, więc oni na te najpilniejsze potrzeby mają środki, a wszyscy będą czuli w obowiązku, aby tą najpilniejszą potrzebę zrealizować.

Przewodniczący Rady Gminy: Już wpłynęło do Rady Gminy pismo właśnie o otworzenie mostku na jednej posesji w Wilczej, ale do tego wrócimy w wolnych wnioskach. Na razie mówimy o zmianach w budżecie gminy. Czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania do pana Skarbnika?

Ze względu na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący porosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Opinia Komisji Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów o przedłożonym przez Przewodniczącego Rady Gminy projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na rok 2010.

Komisja Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów do głosowania nad przedmiotową opinią przystąpiła w składzie tj. 6 radnych i pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały przy jednym głosie „wstrzymujących się” i jednym głosem „przeciw”.

Po odczytaniu przez Pana Pawła Fibica projektu uchwały Nr XLIV/319/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie przez Radę Gminy.

13. Zmiany w budżecie gminy na rok 2010.

Przewodniczący Rady Gminy oprosił pana Skarbnika o omówienie kolejnego projektu zmian w budżecie na 2010 rok. Skarbnik powiedział, że w odróżnieniu do poprzedniej uchwały projekt zakłada zmniejszenie dochodów o kwotę 1 407 238,00 zł. jak i wydatków 855 574,00 zł przy jednoczesnym zwiększeniu przychodów budżetu z tytułu kredytów o kwotę 551 664,00 zł. Zmniejszenie dochodów ma związek z realizacją zadania inwestycyjnego pn. modernizacja drogi gminnej ul. Świerczewskiego w sołectwie Pilchowice. Ta zmiana polega na zmniejszeniu dochodów, które planowaliśmy pozyskać z budżetu Unii Europejskiej, a tych dochodów na realizację tego zadania nie pozyskamy. Jeśli chodzi o wydatki w zakresie tego zadania inwestycyjnego jesteśmy już po przetargu i wiemy, że nie potrzebujemy kwoty 1 655 574,00 zł. i kwota 1 000 000,00 zł. w zupełności wystarczy stąd zmniejszenie kwoty wydatków w dziale transport i łączność o kwotę właśnie owych 655 574,00 zł. Zmniejszeniu również ulegają w dziale kultura fizyczna i sport o kwotę 240 000,00 zł. to zmniejszenie ma związek z tym, że również znamy już kwotę realizacji zadania inwestycyjnego pn.: Budowa boiska wielofunkcyjnego w sołectwie Stanica. Z tego zmniejszenia

240 000,00 zł. 40 000,00 zł. przesuwamy w budżecie poprzez zwiększenie rezerwy ogólnej (25 000,00 zł) i rezerwy celowej na zarządzenie kryzysowe (5 000,00 zł.) i w dziele kultura i ochrona dziedzictwa narodowego o 10 000,00 zł zwiększamy dotację dla GOKu. Wszystkie zmiany w tabelach i załącznikach dalszych są pochodną powyższych zmian w zakresie tych dwóch zadań inwestycyjnych. Można jeszcze dodać, że zmianie uległ Wieloletni Plan Inwestycyjny, w którym to wykreślamy dwa zdania inwestycyjne tj.: wspomnianą już modernizację drogi gminnej ul. Świerczewskiego w sołectwie Pilchowice oraz modernizację drogi gminnej ul. Krzywa w sołectwie Stanica. Dziękuję.

Pani Jolanta Kowol: Tak to brzydko brzmi wykreślamy z WPI ulice Krzywą.

Pan Skarbnik: Brzydko brzmi, ale przyjemnie się słucha, szczególnie mieszkańcom tej ulicy.

Pani Jolanta Kowol: Bo?

Pan Skarbnik: Bo ul. Krzywa była zapisana w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na rok 2011, a teraz już nie jest zapisana.

Pani Jolanta Kowol: Czyli zniknęła?

Pan Skarbnik: Zniknęła z WPI, natomiast nie zniknęła z tego prostego powodu, że jest na nią projekt, który będziemy realizować.

Pani Jolanta Kowol: Wie pan doskonale o co mi chodzi. Czy ta droga zostanie wykonana w tym roku?

Pan Wójt: Gdyby nie było tej sytuacji z powodzią to dzisiaj można by było taką deklarację tutaj złożyć, bo w tym dziale drogi publiczne, drogi gminne, jeżeli państwo zaakceptują te zmiany to będziemy mieli do dyspozycji 150 000,00 zł., których nie było. I to zgodnie z kosztorysem wystarczyłoby na tą ulicę Krzywą. Teraz jeszcze chwilę musimy poczekać, jaka kwotę będziemy potrzebować, aby te drogi zniszczone przez wodę doprowadzić do używalności i wtedy będzie czas na taką deklarację. Taki jest zamysł naszych działań.

Pani Jolanta Kowol: Tak. Tylko z mojej strony jest pewna obawa. Wydaje mi się, że ta Krzywa to jest taka piłeczka do odrzucania sobie nawzajem. Jeżeli ona teraz spadnie a nie zostanie wykonana to istnieje zagrożenie, że ona nie będzie nawet w 2011 roku robiona.

Pan Wójt: Zagrożenie może jest tylko czy ono realne to bym tutaj dyskutował. Należało to wykreślić z tego tytułu, że jest to inwestycja jednoroczna i ona się nie przeciągnie na dwa lata i będzie zrealizowana w jednym roku. Miejmy nadzieję, że to będzie rok 2010.

Pani Jolanta Kowol: No ale nadzieją to wiadomo. Wolalabym deklarację tu usłyszeć, że będziemy dążyć wszelkimi siłami i ta droga zostanie w tym roku wykonana.

Pan Wójt: Wolalabym mieć jednak pewność, że składając taką deklarację to tak będzie. Założenie było takie, żeby ją zrobić stąd te pieniądze, które tam przewidujemy, ale teraz sami państwo widzą tych problemów jest dosyć sporo. Będziemy się starać, żeby ta droga była.

Pani Jolanta Kowol: Jestem teraz w szachu, bo nie wiem, za czym teraz głosować, czy za zdjęciem czy lepiej zostawić i poczekać na pewniaka. No na przykład, dlaczego dajemy 10 000,00 zł. na kulturę? Na jakie zadania tam dodatkowe, że tak powiem? A tylko 5 000,00 zł. na to zarządzanie kryzysowe choć pogoda nadal jaka jest każdy widzi?

Pan Wójt: Odpowiem najpierw na to zarządzanie kryzysowe. Zarządzanie kryzysowe to jest taka dziedzina, w której jeżeli wystąpi kryzys to ponosi się wydatki bez względu na to ile jest tych pieniędzy. Te 5 000,00 zł. na dzisiaj wystarcza, żeby odbudować zapas worków, który już jest odbudowany i zostaną jeszcze pieniądze na pierwsze działania, które również pokryją to co będzie i jest do zapłacenia obecnie. Natomiast, jeżeli to tu się uchwali to Wójt będzie dysponował większą rezerwą, z której też będzie można na te rzeczy wykorzystać. Nie sądzę, żeby dzisiaj była potrzeba zwiększenia środków na zarządzanie kryzysowe, bo to

jest takie miejsce, z którego tych pieniędzy wziąć nie można to jest takie miejsce, z którego tylko Rada ma takie uprawnienia, żeby je stamtąd zabrać. Żadnej rury za to kupić nie można.

Pani Jolanta Kowol: Tak, ale rękawy można kupić.

Pan Wójt: Nie chciałbym aby prowadzić tu teraz dyskusję co kupić.

Pani Jolanta Kowol: Dobrze wycofuję się z pytania. Z tej części jestem zadowolona.

Pan Wójt: Odnośnie tych 10 000,00 zł dla GOK. Są takie sytuacje, że ktoś organizuje jakąś uroczystość i również planowana zmiana statutu na tym polegała, aby umożliwić coś takiego. GOK nie miał środków na to, aby wspomagać jakieś uroczystości związane z obchodzeniem jubileuszu jakiś organizacji. Będzie możliwość, aby np. Koło Gospodyń Wiejskich obchodzące jubileusz będzie mogło dostać jakiś grosz na zrobienie imprezy z tym związanej.

Pan Janusz Pogorzelski: Ponieważ do uchwały jaka będziemy głosować jest dołączony załącznik nr 2 czyli Wieloletni Plan Inwestycyjny. Interesuj mnie tam pozycja czwarta, czyli modernizacja ul. Leopolda Miki w sołectwie Żernica. Zadanie to nie będzie robione ani w tym roku budżetowym ani w tej kadencji, ale wiem, że jest zrobiony projekt na tą drogę. Panie Wójtce takie pytanie czy w tym projekcie została ujęta również modernizacja części tego starego chodnika od ul. Gliwickiej do końca skarpy kościelnej? Ponieważ wydaje mi się, że jak już ta droga będzie zrobiona to zostawienie tego starego chodnika, na który już Żernica w poprzedniej kadencji miała już przeznaczone pieniądze zebrane przez Żerniczian przekazane do rezerwy budżetowej i w końcu to przepadło. Chciałbym, żeby to po prostu nie uciekło, dlatego takie pytanie czy w tym projekcie jest to ujęte?

Pan Wójt: Jak już mówiłem ten projekt jest gotowy. Musiałbym zajrzeć do tego projektu, ale miało to zostać ujęte. Niestety na pamięć tego projektu nie znam i nie wiem dokładnie czy do tej skarpy on ma dochodzić.

Pan Janusz Pogorzelski: Czy w najbliższym czasie można to sprawdzić?

Pan Wójt: Tak.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! O ile wszelkie prowadzone tutaj przyspieszenia tudzież remonty dróg i to w Pilchowicach i Stanicy są wielce zasadne i to nas bardzo cieszy to jednakowoż zmniejszanie dochodów budżetu o kwotę określoną w tym projekcie uchwały już zdecydowanie mniej. Ja rozumiem, że znowu kłania nam się umiejętność pozyskiwania środków unijnych i myślę, że tutaj jakieś nasze działania Rady powinny w jakiś sposób wesprzeć, zmobilizować nasze władze do tego, żeby jak najwięcej tych środków między innymi na budowę dróg pozyskiwać. Dziękuję.

Pan Andrzej Ogórek: Jeżeli można to ja w dalszym ciągu będę wracał do tej sprawy drogi gminnej ul. Świerczewskiego. Nie warto by było dać do RPO do następnej jakiejś tej, żeby pozyskać te pieniądze, bo to są jednak dość duże pieniądze które my z budżetu wydamy, a przecież to jest możliwe. Dzisiaj słyszałem, że ostatnio 85% dopłacili i w Rybniku robią całą drogę i 43 miliony złotych, budują inwestycję i 85% dopłaty mają do tego. A my no niestety trzy lata minęły naszej kadencji trzy i pół kadencji dokładnie a my praktycznie nie pozyskujemy pieniędzy na takie projekty poważniejsze. Mamy zawsze z tym problem.

Pan Wójt: Polecam obecną listę w tym RPO i tą kwotę, która jest zawsze na dole podana, czyli kwotę dostępnych środków. To już daje pewien obraz, że oczywiście będą gminy, które dostaną środki, bo zostaną one podzielone pomiędzy tych, który uzyskają odpowiednie miejsce w tym rankingu, ale tych, którzy środków nie dostaną będzie więcej. Już dzisiaj wiadomo, że tak się stanie, bo tych środków się nie pomnoży. Optymistycznie ktoś zakładał, że będą kolejne konkursy w ramach tych dróg to już tak nie będzie, bo te pieniądze zostaną rozdysponowane w tym pierwszym konkursie.

Pani Jolanta Kowol: Teraz pan pesymistyczną nutę wrzucił, bardzo pesymistyczną, ponieważ my też tam mamy zgłoszone projekt na drogi w Nieborowicach. Co się stanie jeżeli te środki nie zostaną przyznane, a my mamy na ten rok w projekcie realizację tych zadań. Co wtedy czy następny kredyt?

Pan Wójt: Najpierw poczekajmy do rozstrzygnięcia. Jeżeli chodzi o kredyty to ta kwota, która dzisiaj padła jak się nic nie wydarzy to na tym byśmy chcieli zakończyć. Zobaczmy, jakie będą wpływy do budżetu może w ten sposób będzie można nie brać takiej wielkości tego kredytu albo poprzez inne wpływy sfinansować to, czego z innej strony do nas nie wpłynie.

Pani Jolanta Kowol: Czyli znowu Krzywa się oddala?

Pan Wójt: To nie jest moje zdanie.

Ze względu na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący porosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Po odczytaniu przez Panią Józefę Margiciok projektu uchwały Nr XLII/320/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta przez Radę Gminy przy jednym głosie wstrzymującym się (J. Kołoczek-Wybierek).

Przewodniczący Rady Gminy ogłosił pięć minut przerwy.

Po przerwie nie powrócił na posiedzenie radny Piotr Madeja.

14. Wniosek Wójta w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego

Przewodniczący Rady Gminy Pilchowice rozpoczął obrady po przerwie i poinformował, że ewentualne pytania do tej uchwały należy kierować do pana Skarbnika.

Pani Jolanta Kowol: Jaki będzie koszt tego kredytu?

Pan Skarbnik: Koszt kredytu zostanie określony w wyniku przetargu, który zostanie ogłoszony, aby wyłonić instytucję, która nam tegoż kredytu udzieli. Koszt będzie taki, jaki zaoferuje najtańsza instytucja, która może kredytu udzielać.

Pani Jolanta Kowol: A spodziewany?

Pan Skarbnik: Raczej nie mniejszy niż 10%.

Pani Jolanta Kowol: A czy widzi pan jakieś zagrożenie dla urzędu w związku z wystąpieniem o ten kredyt?

Pan Skarbnik: Nie. Nie widzę żadnego zagrożenia.

Pani Jolanta Kowol: Czy ten kredyt to będzie maksimum, jakie możemy podjąć? Czy ewentualnie dla Nieborowic ten kredyt za miesiąc czy dwa też trzeba będzie brać?

Pan Skarbnik: Nie do maksimum nam daleko albowiem mimo, że jest nowa ustawa o finansach publicznych to te przepisy które regulują owe progi ostrożnościowe obowiązują od roku 2014. Na chwilę obecną nasze zadłużenie w stosunku do planowanych dochodów jest idealnie na poziomie 10% tak bardzo łatwo nawet bez kalkulatora można było to obliczyć. Dla przypomnienia te poziom zadłużenia wynosi 60% planowanych dochodów, więc tutaj ta kwota 878 000,00 zł. jest jeszcze daleka aby się do tego progu zbliżyć. Natomiast bez wątpienia zaciągnięcie tego kredytu poprawi naszą płynność finansową i naszą sytuację.

Pani Jolanta Kowol: Dobrze a nie będzie zagrożeniem dla dróg na 2011 rok przewidzianych w WPI?

Pan Skarbnik: Biorąc pod uwagę, jakie zadania są zapisane na 2011 rok w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, jeżeli nic drastycznego się nie wydarzy w zakresie zmian w WPI na sesjach, które pozostały do końca roku o ten kredyt nie stanowi żadnego zagrożenia.

Pan Janusz Pogorzelski: Pani Skarbniku ja myślę, że my ten kredyt bierzemy, bo tego kredytu potrzebujemy a jeżeli go nie weźmiemy to jakieś zagrożenie dla tych przyszłych inwestycji wtedy wystąpi. Mam rację?

Pan Skarbnik: Tak.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Czy obecna kwota kredytu, która jest już ustalona nie będzie potem zważać w przypadku kolejnego kredytu np. na wykonanie kolejnych inwestycji? Nie będzie taką ujemną, która spowoduje większy koszt następnego kredytu? Za zwyczaj nas się oblicza pod kątem wydolności, spłaty itd., bo w takim przypadku warto do razu rozważyć kwestię wykonania dodatkowych inwestycji, zaciągnięcia jednego kredytu i w tym momencie rachunków kosztów związanego konkretnie z jednym kredytem. O to pytam, ponieważ pan się takimi sprawami zajmuje. Wiemy, że kolejny kredyt zawsze się nam podlicza pod kątem tego ile już mamy zaciągniętych kredytów, dlatego proszę tutaj o odpowiedź.

Pan Skarbnik: W ocenie naszej płynności finansowej, która w jakimś tam stopniu opiera się również na naszym zadłużeniu w sytuacji, gdy to obecne zadłużenie wynosi 10% ten kredyt nie będzie miał właściwie żadnego znaczenia w tym kontekście, o który pani pyta. Owszem jest dokładnie tak jak pani mówi w sytuacji gmin, których to zadłużenie oscyluje wokół 40, 50 czy zbliża się do 60% wtedy ta ocena rankingowa jest dla tych gmin bardzo nie korzystna, a co za tym idzie instytucje udzielające kredytu automatycznie podwyższają koszty obsługi takiego kredytu, ponieważ muszą się liczyć z tym, że gmina może utracić płynność finansowa, mimo, że jej upadłość ogłoszona być nie może. Tu ciągle mamy bezpieczną sytuację. To będzie nasza pierwsza przyгода z kredytem, bo do tej pory bazowaliśmy na pożyczkach, które nie dość, że były bardzo korzystnie oprocentowane to jeszcze, co do zasady w większości miały tą możliwość, że po jakimś tam okresie były w 50 % umarzone. Więc ta nasza polityka zadłużeniowa, jaka lansuje pan Wójt jest bardzo bezpieczna i dlatego teraz tak naprawdę z dużym spokojem od strony tej analizy finansowej do tego kredytu ja osobiście podchodzę.

Pani Jolanta Kowol: Mówił pan, że będziemy ogłaszać przetarg na ten kredyt. Więc czy nie ma tak, że jeżeli ta pożyczka byłaby większa to można by lepsze warunki osiągnąć?

Pan Skarbnik: Analiza ogłaszanych przez jednostki samorządu terytorialnego przetargów na zaciągnięcie tego typu kredytu pokazuje, że być może pani uzasadnienie ma sens, natomiast praktyka pokazuje, że jest zupełnie inaczej, czego najlepszym przykładem jest sytuacja z gminy Czerwionka-Leszczyny, gdzie gmina ta zaciągała kredyt idący w kwotę 12 milionów złotych i w wyniku przetargu koszty tego kredytu określone zostały na poziomie około 11%. A gmina Kuźnia Raciborska, która zaciągnęła kredyt na kwotę 900 000,00 zł. i koszty tego kredytu zamknęły się w 10,60%. Chociażby ten przykład pokazuje, że nie biorą instytucje udzielające kredytu pod uwagę wysokości tego kredytu przy ustalaniu tych kosztów.

Pani Jolanta Kowol: Ja po prostu jestem laikiem w tym temacie i dlatego może idiotyczne pytanie wzbudzające śmiech. Nie mniej jednak my jesteśmy grupą, która chce iść zgodnie w przyszłość nie jak pan Sadecki tutaj mówił i już do przodu wybiegając myśleliśmy o ewentualnym kredycie dla Nieborowic. Dziękuję.

Ze względu na brak dalszych pytań ze strony Rady Przewodniczący poprosił Komisję Uchwał i Wniosków o odczytanie powyższej uchwały.

Opinia Komisji Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów o przedłożonym przez Przewodniczącego Rady Gminy projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na rok 2010.

Komisja Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów do głosowania nad przedmiotową opinią przystąpiła w składzie tj. 6 radnych i pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały przy dwóch głosach „wstrzymujących się”.

Po odczytaniu przez Pana Joachima Urbańczyka projektu uchwały Nr XLII/321/10, Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie, w następstwie, którego stwierdził, że uchwała została przyjęta jednogłośnie przez Radę Gminy.

15. Informacja Wójta z wykonania uchwał podjętych na poprzedniej sesji i z pracy w okresie międzysesyjnym.

Głos zabrał Wójt mówiąc, że ostatnie sesja była nietypowa zostały na niej podjęte tylko dwie uchwały w sprawie:

- utworzenia zamkniętego obwodu głosowania do przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010r. ten obwód został utworzony i ci którzy będą przebywać w szpitalu w Pilchowicach będą mogli tam zagłosować.
- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Gliwickiego, to zostało już skonsumowane, podpisaliśmy porozumienie na udzielenie tej pomocy w tym temacie.

Następnie pan Wójt omówił zarządzenia w sprawie:

- wykonania budżetu za pierwszy kwartał 2010 roku. Wykonanie dochodów 23,15%, wykonanie wydatków 18,31%
- informacji z wykonania budżetu Gminy Pilchowice za 2009 rok. Wykonanie dochodów na poziomie 99,43% i wykonanie wydatków na poziomie 97,59%
- zmian w budżecie Gminy Pilchowice w 2010 w oświata i wychowanie,
- zmiany w planie finansowym dotyczące oświaty i wychowania, gospodarki mieszkaniowej, administracji publicznej, bezpieczeństwa publicznego, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska,
- zmian w budżecie gminy na 2010 rok,
- zmiany w planie finansowym, wszelkie pytania proszę w tym temacie kierować do Skarbnik,
- przeprowadzenia kontroli gospodarki drukami ścisłego zarachowania w Urzędzie Gminy Pilchowice. Do przeprowadzenia tej kontroli została powołana komisja, która ta kontrolę przeprowadziła,
- zmiany zarządzenia z dnia 30 kwietnia w sprawie informacji z wykonania budżetu Gminy Pilchowice na 2009 rok. Do poprzedniego zarządzenia musiał być dodany wykaz osób prawnych i fizycznych, którym udzielono pomocy publicznej. Ta pomoce publiczną jest również zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego i nazwiska tych osób będą opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej, co może niektóre osoby zdziwić i nie być powodem do zadowolenia.
- gospodarki drukami ścisłego zarachowania. W załączonej instrukcji zostały przedstawione zasady gospodarowania tymi drukami.

W zakresie wydarzeń w okresie międzysesyjnym:

- Wójt uczestniczył w konferencji z okazji XX lecia samorządu terytorialnego Zgromadzenie Ogólne Śląskich Gmin i Powiatów,
- W Urzędzie Gminy zostało przeprowadzone dla szefów jednostek organizacyjnych szkolenie w temacie spraw obronnych,
- Wójt uczestniczył w obchodach stulecia OSP Wilcza,
- Wójt uczestniczył w spotkaniach z Radami Sołeckim,
- Wójt uczestniczył w uroczystym apelu Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach,
- Odbyły się „Dni Seniora” w Stanicy, Wilczy, Żernicy i Pilchowicach,
- Wraz z panem Januszem Pogorzelskim Wójt uczestniczył w spotkaniu na budowie tzw. skrzyżowania Bojków. Do końca września skrzyżowanie ma być gotowe.

Następnie Wójt przeszedł do kolejnego tematu mówiąc, że będzie teraz poruszał najważniejszą sprawę, czyli powódź, która dotknę także mieszkańców naszej gminy. W dniu dzisiejszym Wójt uczestniczył w spotkaniu z Wojewoda, na którym Wojewoda przedstawił rozmiar strat, jakie objęła powódź na terenie naszego województwa. Zalanych jest w całym województwie śląskim:

- budynków mieszkalnych 5 947,
- budynków gospodarczych, (czyli komórek, garaży itp.) jest 16 000,
- pól 38 292 hektary.

Wszystkich dróg uszkodzonych jest 875 km., uszkodzonych jest 396 obiektów mostowych. Uszkodzone budynki użyteczności publicznej 371. W sumie powódź dotknęła w naszym województwie 123 jednostki

samorządu terytorialnego, czyli gminy i powiaty. W dalszym ciągu spotkania z Wojewodą poszczególni przedstawiciele służb mundurowych przedstawiali krótkie sprawozdania. Bardzo dobre było sprawozdanie Komendanta Policji, który stwierdził, że tych przypadków szabrownictwa, których się spotyka wiele w takich momentach nie mamy w tej chwili do czynienia. Jeżeli chodzi o choroby zakaźne to stan jest stabilny, być może ma na to wpływ dosyć niskie straty w zwierzętach, które w całym województwie wyniosły około 60 000,00 zł., czyli na skalę całego województwa nie jest to zbyt duża ilość. Znaczący udział ma tu jeden kurnik, który został zalany i tam są największe straty. W naszej gminie powódź najbardziej dotknęła sołectwo Wilcza i najbardziej ucierpieli mieszkańcy części zlokalizowanej w obrębie zalewiska gdzie od trzech lat działała przepompownia, bo właśnie w wyniku napływu tej wielkiej wody przestała ona pracować, co spowodowało zalanie 8 domostw w tym rejonie. Ten dramat dotyczy 9 rodzin. O pieniądzech już wspominałem na tym posiedzeniu. Na dzień dzisiejszy kopalnia Szczygłowice odpompowuje tą wodę i sytuacja jest już pod kontrolą, ale dopóki nie zostanie uruchomiona ta przepompownia to zagrożenie istnieje, chociaż zostało ono zmniejszone poprzez zainstalowanie pomp rezerwowych, które obecnie tam działają. Ponadto mieliśmy sytuacje kryzysową w centrum Żernicy, gdzie przepływa potok Żernicki, przez długi okres czasu woda była cały czas na równo z korytem tego potoku, a zasilający ten potok ciek z wód gruntowych powodował tam problemy szczególnie w jednym domu. Na szczęście nie doszło tam do zalania mieszkania. W Leboszowicach najbardziej zagrożonym budynkiem była wiata, ale tam postaw sołtysa i zorganizowanej grupy mieszkańców, która chroniła ten obiekt zdołała ochronić wewnętrzne pomieszczenia tego budynku. Przez jeden dzień nie była przejezdna droga na odcinku Wilczy w sąsiedztwie Szczygłowic i w Leboszowicach na wysokości mostu nad Bierawką. Podczas nawalnych opadów burzowych 22 maja sytuacja znowu stała się kryzysowa w Wilczy, gdzie poziom wody wzrósł prawie do tego samego poziomu, jaki był w czasie tej noc 17 maja i znowu droga była nieprzejezdna. Na dzień dzisiejszy wydaje się, że sytuacja jest w tym rejonie lepsza poprzez zamontowanie tych rezerwowych pomp przez kopalnię, ale o oddaleniu zagrożenia będziemy mogli mówić dopiero po zamontowaniu nowych pomp.

16. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo mieszkanki Wilczy w sprawie naprawy uszkodzonego mostku przy wjeździe do posesji przy ul. Wysokiej, ponieważ uległ on uszkodzeniu na skutek ostatniej powodzi. Przewodniczący zauważył, że to pewnie nie ostatnia prośba związana z pomocą przy usuwaniu zniszczeń, jakie spowodowała powódź.

Pan Andrzej Ogórek: Panie Przewodniczący zwrócili się do mnie przed sesją mieszkańcy Wilczy, małżeństwo, którzy mają problem, bo nikt na gminie nie chce im wystawić zaświadczenia o zalaniu. Dlaczego tak się dzieje, czemu tak jest? Podobno od dwóch dni jeżdżą na gminę i nie potrafią tego dostać.

Pan Wójt: Problem wziął się stąd, że ten pan chciał wystąpić z tym zaświadczeniem do tej kopalni, do której należy ta przepompownia i to ta kopalnia wymaga takiego zaświadczenia. Natomiast ta informacja o zalaniu jest umieszczona zarówno w protokole jak również w notatce, która została spisana w jego obecności z przedstawicielami opieki społecznej. Nie było sprecyzowane, co dokładnie ten pan ma przywieźć, więc sugerowałem, że najlepszym dokumentem będzie ta notatka służbowa, bo zarówno on uczestniczył w jej spisaniu jak również są wymienione te rzeczy, które uległy zalaniu. Notatka zawiera pełniejszy obraz tego, co uległo zniszczeniu przez wodę niż ujęcie tego w jednym stwierdzeniu tak było zalane. Miejmy nadzieję, że ta notatka wystarczy, bo aby otrzymać to zaświadczenie musi się ta osoba zwrócić z wnioskiem. My oczywiście to zaświadczenie wydamy, ale jest ono jedynie takim lakonicznym stwierdzeniem, że zaświadcza się, że nieruchomość była zalana, a notatka obrazuje, co i w jakim stopniu było zalane. Osobiście rozmawiałem z tym panem, przedstawiałem mu tą sytuację, ale on ma swoją wizję i stąd też takie problemy. Jednak dzisiaj już chyba pojechał z tą notatką, czy jeszcze nie miał tej notatki?

Pan Andrzej Ogórek: Chyba jej nie miał.

Pan Wójt: w obecności tego pana rozmawiałem z panią kierownik OPS i przy mnie ten pan powiedział, że jedzie po tą notatkę do OPS. Ustaliłem z panią kierownik, że ona mu wyda tą notatkę, która została sporządzona.

Pan Andrzej Ogórek: Ale zaświadczenia mu nie wydali.

Pan Wójt: Nie zaświadczenie OPS mu nie wyda to zaświadczenie my mu wydamy, ale problem polegał na tym, że ten pan sam nie wiedział, co potrzebuje. Moim zdaniem najlepszym dokumentem na to, że woda wyrządziła szkody jest właśnie ta notatka, ponieważ ona wszystko najbardziej precyzuje na chwile obecną. Czy podjął tą notatką to nie wiem.

Pan Andrzej Ogórek: Panie Wójcie, to są ludzie bardzo zestresowani potracili część majątku i wydaje mi się, że gmina powinna iść tym ludziom na rękę i zrobić to, co oni żądają o co proszą, bo oni nie żądają tylko proszą. To zaświadczenie to nie jest taki problem. Jeżeli wymagają zaświadczenia dajmy im to zaświadczenie. Przecież facet był zalany nikt nie poświadcza nieprawdy. Ludzie nie poświadcza nieprawdy. Ewentualnie dołączyć do tego zaświadczenia tą notatkę. To trzeba tym ludziom jednak załatwić i nie wymagać od nich, żeby oni tam precyzowali czy tak czy tak. Mi się wydaje, że żadne przestępstwa nie zrobi na gminie i nie będzie żadnego kłopotu, jeżeli wyda się zaświadczenie człowiekowi, który został zalany, że został zalany i to powinno być załatwione na prawdę od ręki a nieodsyłane. Czy to pomoc społeczna ma kompetencje czy to Wójt ma wypisać trzeba stwierdzić fakt. Mi się wydaje, że w protokołach wszędzie, bo mam tu ostatni protokół pisze wyraźnie, że te pomieszczenia zostały zalane. Także, jeżeli by można panie Wójcie, ja oczywiście sprawdzę i zadzwonię do niego, bo mam telefon czy dostał to zaświadczenie.

Pan Wójt: Nie zaświadczenia nie dostał ten pan tylko kopię notatki sporządzonej z wizji na tej nieruchomości.

Pan Andrzej Ogórek: Pani Wójcie, ale tak szczerze naprawdę w dalszym ciągu nie ma możliwości wystawienia tego zaświadczenia?

Pan Wójt: Jest taka możliwość, oczywiście, że jest.

Pan Andrzej Ogórek: No to po co my robimy takie problemy chce zaświadczenie to dać mu zaświadczenie. Dziękuję panie Wójcie.

Pan Andrzej Ogórek: Przepraszam mam jeszcze jedną sprawę. Panie Skarbniku ja prosiłem ostatnio na komisji o taką notatkę z wykazem wpływów z wynajmu sali i lokali z teru naszej gminy. Czy pan Skarbnik może to przygotować?

Pan Skarbnik: Tak przygotowałem i tradycyjnie nie złożyłem na ręce pana Przewodniczącego, ale jeżeli pan sobie życzy to mogę odczytać. Wpływy za cały 2009 rok. Sala przy OSP w Pilchowicach 780,00 zł., sala przy OSP Żernica 1 300,00 zł. sala w Nieborowicach 910,00 zł., wiata Leboszowice 1 540,00 zł., sala przy LKS w Stancicy 300,00 zł. kort tenisowy 1 910,00 zł.

Pan Andrzej Ogórek poprosił o kopię tego dokumentu.

Pani Jolanta Kowol: Rozumiem, że to zestawienie wyniknęło z tego względu, że jedna uchwała została usunięta z porządku, ponieważ komisja ustaliła, że przenosi go na inny termin odnośnie podniesienia kwoty, stawki czynszu w OSP Żernica, które wyniknęło po przeglądzie na inicjatywę strażaków. Czy o pytanie zostało zadane przez Pana Ogórka w związku z powyższym? Bo to pytanie dotyczyło wniosku skierowanego przez moją komisję, prosiłabym o podanie ile żeśmy dawali pieniędzy na potrzeby tych świetlic, straży pożarnych obiektów. Ile nas kosztowało dofinansowanie, dokupienie sprzętu gospodarstwa domowego i tego typu historii? Żeby to było przed komisją, na której zajmujemy się tą sprawą, co komisja wspólna ustaliła.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeden wniosek dotyczy oszacowania szkód na przepustach, mostkach, drogach gminnych i transportu rolnego, który możliwy by był do zrealizowania przez Spółkę Wodna i samodzielnego pracownika zajmującego się właśnie tymi drogami gminnymi. Oraz relacji z powodzi w naszej gminie przez sztab zarządzania kryzysowego dla potrzeb Komisji Rolnictwa i Porządku publicznego, bo wnioskuję również o wspólne posiedzenie tych dwóch komisji. Bardzo bym prosiła pana Przewodniczącego, aby w naszym imieniu i całej Rady Gminy wszystkich radnych podziękował ratownikom i strażom pożarnym. Korzystając również z tego, że mamy dzisiaj gościa, jest radna poprzedniej kadencji pani Rusin i wiem, że jest tą mieszkanką, która jest w pobliżu tych terenów zalanych. Bardzo bym prosiła panie Przewodniczący o zabranie głosu.

Pani Aleksandra Rusin: Trochę Panie Wójcie rozminął się pan z prawdą mówiąc o tym, że dwa lata temu jeden dom był zalany w Żernicy. Niestety pod wodą znalazły się dwa budynki w tym budynek należący do mnie. Natomiast jak to ładnie powiedziała jedna z pań dyrektorek z Instytutu Gospodarki Wodnej powódź jest tym zjawiskiem pogodowym, które istnieje, istniało i istnieć będzie należy nauczyć się z tym żyć, dlatego myśmy się nauczyli z mężem tę powódź oswajając i nauczyliśmy się z tym żyć. Mamy na to patent, który dwa lata temu mąż wymyślił, jeżeli komuś się to może przydać to bardzo chętnie się tym podzielę. Natomiast ten patent pozwolił nam zminimalizować szkody i pozwolił nam faktycznie, dlatego pewnie też pan powiedział o jednym budynku zalany, że sami sobie z tym poradziliśmy i w żaden sposób od opieki społecznej o żadną pomoc się nie zwracaliśmy. Z mojego ośmioletniego doświadczenia sołtysa w Żernicy i mieszkanki, gdzie mieszkam dopiero szesnasty rok po wyjściu za mąż. Jedna obserwacja bardzo krótka dopóki nie była wybudowana autostrada nie było, wyłączając rok 97 gdzie nastąpiło przerwanie wałów na stawach hodowlanych i nasz budynek był dużo bardziej pod wodą, takiej sytuacji jak jest obecnie gdzie ja sobie z drżeniem serca biegam od okna do okna i obserwuję potok żernicki i wpływający do niego rów, bo akurat róg mojej posesji jest na styku tych rzek. Nie było takiej sytuacji do czasu budowy autostrady. W tej chwili po oddaniu autostrady po wydaniu wszystkich zgód, gdzie ja bardzo prosiłam jako ówczesny sołtys, żeby wziąć pod uwagę i spróbować jakiegokolwiek nacisku posługując się prawem wodnym, żeby cokolwiek, jakiegokolwiek zabezpieczenia były zrobione. Był przedstawiciel urzędy Gminy był to pan Lizoń, który miał swoją teorię na ten temat. Zgodziliśmy się tylko wtedy jako gmina śląski Zarząd Melioracji, do którego należy potok żernicki nazywany na niektórych mapach Ślinicą, na budowę separatorów zanieczyszczeń, natomiast na jakiegokolwiek zabezpieczenia nie naciskaliśmy, nie robiliśmy nic. W sytuacji, która teraz ma miejsce, z której ja się obecnie jako były sołtys, który bardzo był zaangażowany w przebudowę skrzyżowania na ulicy Rybnickiej, bardzo się cieszę z tej przebudowy. Natomiast mój niepokój wzbudza kolejny potężny zabudowany teren, który będzie zabudowany potężnym budynkiem, gdzie jest inwestorem AUCHAN, gdzie będzie potężny zakostkowany, bo inaczej sobie tego nie wyobrażam, teren parkingowy. Woda już wiadomo gdzie płynie. Jest już wykorytowane i wpływa to w strumień, który wypływa bezpośrednio na ulice Olchowej, przecina drogę powiatową i jeżeli ktoś tam nie był to informuję, że mostek w tym rejonie jest już potężnie naruszony, są tam duże dziury. Ten potok z kolei znowu wpływa do potoku, Żernickiego co powoduje kolejne podniesienie poziomu wód. Mówiłam już wtedy, że jeżeli nie będziemy naciskać na budowę czegoś w rodzaju zbiorników retencyjnych musimy sobie zdawać sprawę z tego, że musimy naciskać i być może dołożyć pieniędzy powiatowi, gdzie robimy oto ochoczo, jeżeli chodzi o budowę chodników. Natomiast tutaj niewielu radnych wie o tym na tej głównej ulicy gdyby państwo jechali w stronę Żernicy na tych łąkach jest przecięcie przez potok żernicki tej drogi. Tam nie ma mostku, jest tam tzw. okular. Ta się non stop blokuje przepływ. Jeżeli ktoś nie wie, na czym polega okular. Jest to urządzenie się generalnie gdzieś na polach stawia, nie rozumiem intencji postawienia tego przy takiej drodze, przy takim cieku wodnym. Są to dwie rury tak złożone. Cokolwiek się tam dostanie zaraz się blokuje. Pan Przewodniczący obserwował to zjawisko. Musiał przyjechać mój mąż, ojciec i szwagier, aby to odblokować, bo była kolejna blokada. Kolejnym punktem blokującym tą wodę jest tama z przepławką. Pozom wód podniósł się horrendalnie natomiast tej przepławkę nikt nie otworzył. Nikt się tym nawet nie zainteresował. Wydzwaniałam. Prosiłam, mówiłam. Połączono mnie z panią, która się tym zajmuje i porosiła mnie z pełnym spokojem o dostarczenie mi tego wszystkiego na piśmie, gdzie ja już byłam zagrożona. Łąki już pływały, nie prawdą jest, że rzeka była równo z poziomem, bo łąki przy mojej posesji były już jak zwykle zatopione. Cisze się bardzo, że pan Brzeziak nie miał w swych stawach hodowli w tym roku. Bo tylko dzięki temu mój budynek i budynek pani Podsiadło nie pływał. Mówię o tym, dlatego, bo mamy w naszym kraju coś takiego jak prawo wodne i pozwoliłam sobie wydrukować dział piąty tego prawa wodnego (tekst ujednolicony z 2005 roku). Dział piąty mówi dokładnie o ochronie przed powodzią i suszą. Art. 81 tej ustawy mówi, że ochrona przed powodzią i suszą jest zadaniem organizacji rządowej i samorządowej. Więc nakłada to na państw pewne wymogi i pewne rygory. W art. 79 ust. 1 ochronę przed powodzią oraz suszą prowadzi się zgodnie z planami ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze kraju a także planami ochrony przeciwpowodziowej regionu wodnego. Pkt 2 dla potrzeb planowania ochrony przed powodzią Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej sporządza studium ochrony przeciwpowodziowej ustalające granice zasięgu wód powodziowych o określonym prawdopodobieństwie występowania oraz kierunki ochrony przed powodzią, w których w zależności od sposobu zagospodarowania terenu oraz ukształtowania tarasów zalewowych terenów depresyjnych i bezodpływowych dokonuje podziałów obszaru na trzy rodzaje są to min. tereny, o których jest mowa w Wilczej. Ust. 3 tego art.. mówi, że Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej przesyła projekt studium, o którym mowa w ust. 2 do zaopiniowania właściwym radom gminy, radom powiatu i sejmikom wojewódzkim. Termin składania uwag upływa po 30 dniach od daty przesłania projektu, a brak opinii w tym

terminie uznaje się za akceptację przesłanego projektu. Mam pytanie czy w ostatnich latach było takie studium przesyłane do Rady Gminy i czy my cokolwiek zaprotestowaliśmy, jeżeli chodzi o budowę autostrady i budowę tego centrum handlowego?

Pan Przewodniczący: Żadne takie pismo nie wpłynęło do Rady, Jak ja tutaj działałam w tej radzie. Drobne sprostowanie odnośnie tych uwag. Ten przepust w tych Nieborowicach to jest pięć rur o średnicy 1 m a nie dwie. Byłem tam i obserwowałem to podczas powodzi i raz to jedna gałąź przytknęła. W roku 97 powódź była w innej porze roku i wtedy to zatykały wiązki siana, które ten przepust zatykały. Jest to dość niefortunnie zrobione, bo gdyby był tam most na pewno tego problemu by nie było. Jeżeli chodzi o przepompownię w Nieborowicach to ten jaz tam już w ogóle nie działa. Rzeka zrobiła sobie nowe koryto obok i ten jaz już niczego nie przytrzymuje. Nie nasza to sprawa, bo jest to własność kopalni, więc trudno nam tam ingerować. Teren tych łąk, w Nieborowicach jest bardzo dobry, bo stanowi on naturalne rozlewisko, gdyby go nie było podejrzewam, że było by dużo więcej szkód w Żernicy i Nieborowicach a teraz to się rozlewa i woda ma gdzie odpływać. Dziękuję za wystąpienie.

Pani Aleksandra Rusin: Panie Przewodniczący chcę sprecyzować. Ja nie wnioskuję w to ile tych rur jest wzdłuż położonych tylko mówię o dwóch, które się stykają i tak to wygląda. A to, że ich tam jest później pięć ti już w to nie wnioskuję.

Przewodniczący Rady: Ja też twierdzę, że to nie gmina wykonywała, bo to jest droga powiatowa i było to robione bardzo dawno temu, ale jest to zrobione troszkę niefortunnie, mogłoby to być zrobione lepiej.

Pani Józefa Margiciok: Panie Wójcie mam pytanie odnośnie chodnika przy ul. Gliwickiej, bo dzwonią do mnie mieszkańcy i chcieliby wiedzieć, kiedy to zostanie wykonane? Wiem, że tam występują jakieś problemy z projektem.

Pan Wójt: W dalszym ciągu występują problemy z projektem. Wypowiedzieliśmy tą umowę z naszej strony z winy wykonawcy z końcem kwietnia. Niemniej jednak ta firma czyni jeszcze jakieś próby. Trudno mi powiedzieć dzisiaj jak to się zakończy, ale jeżeli chodzi o fizyczne wykonanie tego chodnika to nie wygląda to ciekawie.

Pani Józefa Margiciok: Ale może chociaż w tym roku projekt będzie?

Pan Wójt: Taką mam nadzieję.

Pani Joanna Kołoczek-Wybierek: Ja jeszcze do poprzedniego wniosku i po wystąpieniu pani Rusin prosiłabym, żeby dla wspólnych komisji przygotować kopię tego planu ochrony przeciwpowodziowej w naszej gminie. Dziękuję.

Pani Sołtys Kuźni Nieborowickiej zwróciła się z zapytaniem kto wykonuje ten projekt chodnika?

Pan Wójt: Pani Madrysz wykonuje ten projekt, ale pewnych rzeczy wydaje się nie rozumieć, które powinny być wykonane w określony sposób, a ona nie przyjmuje tego do wiadomości.

Pani Sołtys Kuźni Nieborowickiej zapytała, czy przedmiotowa droga zostanie naprawiona w bieżącym roku pomimo braku projektu chodnika.

Pan Wójt: Teraz to trudno powiedzieć, bo drogi wojewódzkie również zostały uszkodzone w skutek tej powodzi. Więc będą przesunięcia, ale taka była intencja, żeby remont tej drogi był wykonany wraz z chodnikiem. To dawało szansę, że my za ten chodnik nie będziemy obciążani zbyt dużymi kwotami, ale w kolejnym punkcie tych ustaleń było powiedziane, że jeżeli ta droga będzie wymagała tego remontu to jak nie będzie projektu remont ten zostanie przeprowadzony bez tego chodnika.

Pani sołtys Nieborowic zgłosiła, że po powodzi w bardzo złym stanie jest droga powiatowa biegnąc przez Nieborowice.

Pan Przewodniczący: Dodam jeszcze, że najbardziej niebezpieczne w rejonie Pana Ficonia i pana Zająca jest to, że ta woda podmyła drogę powiatową i tam aż asfalt poszedł w dół. Grozi to tym, że jak tam pojedzie jakiś większy samochód może się tam przewrócić. Trzeba na to zwrócić uwagę.

Pan Andrzej Ogórek: Panie Wójcie chciałem powiedzieć, że jestem po rozmowie z panem który ucierpiał w powodzi i on dostał tą notatkę z OPSu, ale wystąpi tak jak ja mu sugerowałem, aby zdążył jeszcze dzisiaj napisać o wydanie zaświadczenia i bardzo bym prosił, aby pan Wójt to mógł maksymalnie przyspieszyć.

Pan Wójt: Zajmę się tym.

Pani Maria Kaszek: Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! i wszyscy tutaj zebrani. Zdaję sobie powagę z posiedzenia Rady Gminnej, więc będę mówiła krótko zgodnie z dewizą, że mowa jest srebrem a milczenie złotem. Nigdy, nigdy, nigdy wobec pana sołtysa Jana Gamoń nie użyłam słów, te słowa nawet mi nie chcą przez gardło przejść, że jest złodziejem i świnią. Jest to ze strony tego pana bardzo, bardzo, bardzo wielkie nadużycie i boleje nad tym, że osoby, które to słyszały, słyszały moją wypowiedź i milczą.

Pan Rajnard Dyrszka zaznaczył, że w zeszłym roku tam gdzie robiono kanalizację również zaznaczono zapadnięte studzienki ściekowe, na wysokości mojego miejsca zamieszkania. Minęło już około 7 miesięcy i nic w tej kwestii się nie dzieje. Proszę o zapytanie w powiecie, kiedy to zostanie zrobione.

Na zakończenie Przewodniczący Rady zaprosił wszystkich sołtysów i radnych na uroczystą sesję, która odbędzie się 10 czerwca br. w Żernicy z okazji XX-lecie samorządu oraz powiedział, że prawdopodobnie kolejna sesja odbędzie się 24 czerwca, ale o tym zostaną wszyscy poinformowani.

17. Zamknięcie obrad.

Niniejszą sesję rozpoczętą o godzinie 15⁰⁰ w budynku Przedszkola w Nieborowicach Przewodniczący Rady Pan Krystian Gogulla i zakończył o godzinie 18¹⁰.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Joanna Kruczyńska